

PAWEŁ DOMAGAŁA, Żmijowisko

ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty
ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty

tak ciemno
tak duszno
tak mętne, tak boli

przez wodę tak ciemną jak strach
tak idę tak płynę
bez ciebie, bez szans
gdzie światło
gdzie radość
gdzie spokój gdzie świat

na powierzchnię płyniesz w tłumie
na dno opadasz sam, sam, sam

wierzyłem naiwnie
że znajdę cię tam
bo jakoś przedziwnie
dostrzegłem twój ślad

ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty
ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty

masz pewność
masz dowód
masz racje i spokój

ja nie mam nic, nie mam nic

wśród lepszych, silniejszych
budujesz swój świat

ja pragnę tak mocno
pokonać ten ból
co wciąga mnie
na dno

na powierzchnię płyniesz w tłumie
na dno opadasz sam, sam, sam

wierzyłem naiwnie
że znajdę cię tam
bo jakoś przedziwnie
dostrzegłem twój ślad

raz dwa trzy, szukasz ty

ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty
ence pence, w której ręce
raz dwa trzy, szukasz ty